



Sygn. akt II UK 16/13

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 22 sierpnia 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Beata Gudowska (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Halina Kiriło

SSN Krzysztof Staryk

w sprawie z wniosku Szpitala Rehabilitacyjno-Leczniczego dla Dzieci Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej w W.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych

przy udziale zainteresowanej B. W.

o podleganie obowiązkowemu ubezpieczeniu społecznemu,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 22 sierpnia 2013 r.,

skargi kasacyjnej organu rentowego od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 22 sierpnia 2012 r.,

**1. oddała skargę,**

**2. zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych kwotę 137 zł (sto trzydzieści siedem) na rzecz Szpitala Rehabilitacyjno-Leczniczego dla Dzieci, Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w W. tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 22 sierpnia 2012 r. Sąd Apelacyjny, Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił apelację organu rentowego od wyroku Sądu Okręgowego, Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 19 grudnia 2011 r., uwzględniającego odwołanie płatnika i zmieniającego decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, z dnia 3 czerwca 2011 r. w przedmiocie podlegania przez zainteresowaną B. W. ubezpieczeniom społecznym jako pracownika Szpitala Rehabilitacyjno-Leczniczego dla Dzieci SP ZOZ w okresie od dnia 3 stycznia 2005 r. do dnia 30 września 2010 r. Obydwa Sądy stwierdziły, że zainteresowana nie była pracownikiem płatnika składek, lecz – jako prowadząca od września 2002 r., działalność gospodarczą – zawarła ze szpitalem kolejno w dniu 3 stycznia 2005 r. i w dniu 1 stycznia 2008 r. dwie umowy, na podstawie których przyjęła obowiązki udzielania świadczeń zdrowotnych. Zawarcie tych umów poprzedzał konkurs na udzielenie zamówienia na świadczenia zdrowotne, przy czym zainteresowana była jedyną osobą posiadającą odpowiednie kwalifikacje, która zgłosiła chęć podjęcia współpracy. Jest lekarzem medycyny z I stopniem specjalizacji w zakresie pediatrii i II stopniem specjalizacji w zakresie chorób płuc; jednym z nielicznych specjalistów z pulmonologii dziecięcej na terenie województwa I/.../. Mieszka w Ż., oddalonym o 85 km od miejsca wykonywania umowy. Do szpitala przyjeżdżała w ustalone dni, tj. w poniedziałek, wtorek i piątek, świadcząc usługi przez 150 godzin miesięcznie. Na wypadek nieobecności organizowała swoje zastępstwo przez innego lekarza z zewnątrz. Rozliczała się przez wystawianie szpitalowi rachunków za usługi medyczne w ramach prowadzonej działalności gospodarczej, a od przychodu samodzielnie odprowadzała składki ubezpieczeniowe oraz podatki. Nie otrzymywała świadczeń z funduszu socjalnego, szkoliła się we własnym zakresie i na własny koszt, nie miała urlopów.

W ocenie Sądów, wskazane okoliczności uzasadniały eksponowaną przez zainteresowaną i ubezpieczonego – strony spornych umów – wolę związania się umową prawa cywilnego, a nie umową o pracę. Twierdzenia stron miały wsparcie w tym, że B. W. z powodu stanu zdrowia (od grudnia 1999 r. do marca 2009 r.

pobierała rentę z tytułu częściowej niezdolności do pracy z powodu stwardnienia rozsianego) oraz w tym, że jednocześnie wykonywała inną działalność zawodową, uniemożliwiającą codzienne dojazdy. Również analiza sposobu wykonywania zawartych umów skłoniła Sądy do oceny, że nie miały one charakteru umowy o pracę. Przede wszystkim nie zachodziło niezbędne dla stosunku pracy podporządkowanie w rozumieniu art. 22 k.p. Strony nie były zainteresowane zawarciem stosunku pracy. Sąd uznał, że powierzenie zainteresowanej wykonywania obowiązków ordynatora stanowiło naruszenie regulacji zawartych w ustawie o zakładach opieki zdrowotnej w zakresie obsadzania stanowisk ordynatorów, lecz – w ocenie Sądu – okoliczność ta nie spowodowała zmiany charakteru łączącej strony umowy o udzielanie świadczeń zdrowotnych na umowę o pracę na stanowisku ordynatora. To, że zainteresowana nie brała udziału w obligatoryjnym konkursie na stanowisko ordynatora, nie ma znaczenia dla oceny charakteru prawnego umów łączących ją ze szpitalem, a w szczególności nie może uzasadniać stwierdzenia, że strony zawarły lub realizowały umowę o pracę.

Sąd pierwszej instancji uznał, że zawarte z zainteresowaną umowy o udzielenie świadczeń zdrowotnych nie miały cech umów o pracę. W szpitalu w W. był tylko jeden oddział, na którym był zatrudniony lekarz specjalista I stopnia w pediatrii na podstawie umowy o pracę w pełnym wymiarze czasu pracy i dwóch lekarzy w połowie wymiaru czasu pracy.

Sąd Apelacyjny przejął ustalenia faktyczne i podzielił rozważania prawne Sądu pierwszej instancji, z tym tylko, że – rozstrzygając o charakterze umów wiążących szpital z zainteresowaną – uznał, iż odpowiadały cechom umowy o świadczenie usług, do której stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu (art. 750 k.c.). Wyłączył umowę o pracę, od której stosunek ten różniło to, że zainteresowana nie podlegała wstępnym i okresowym badaniom lekarskim, szkoleniom w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy oraz przeciwpożarowym, nie korzystała z urlopu wypoczynkowego, z funduszu świadczeń socjalnych, jak również nie była prowadzona jej ewidencja czasu pracy. Jej zatrudnienia nie poprzedził konkurs na stanowisko ordynatora, lecz konkurs na udzielenie zamówienia na świadczenia zdrowotne. Sąd podkreślił, że ukształtowanie stosunku prawnego jako podlegającego prawu cywilnemu było zgodne z wolą obu stron i ich

interesem, gdyż zainteresowana była związana innymi umowami o świadczenie usług w ramach prowadzonej działalności gospodarczej, a w związku z przewlekłą chorobą nie miała możliwości świadczenia pracy w ramach stosunku pracy jako ordynator w sposób ciągły, lecz zastępowały ją inne osoby, za które ponosiła odpowiedzialność.

Skarga kasacyjna organu rentowego, obejmująca wyrok Sąd drugiej instancji w całości, zawierała wniosek o jego uchylenie i zmianę poprzedzającego go wyroku Sądu Okręgowego przez oddalenie odwołania albo uchylenie go w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu. Skarga została oparta na podstawie naruszenia prawa materialnego – art. 22 § 1<sup>1</sup> k.p. w związku z art. 44a ust. 5 obowiązującej w spornym okresie ustawy z dnia 30 sierpnia 1991 r. o zakładach opieki zdrowotnej (jednolity tekst: Dz. U. z 2007 r. Nr 14, poz. 89 ze zm.) i w związku z art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz. U. z 2009 r. Nr 205, poz. 1585 ze zm.). Miało ono polegać na niewłaściwym zastosowaniu tych przepisów, polegającym na przyjęciu, że między odwołującym a zainteresowaną – mimo powierzenia jej w dniu 3 stycznia 2005 r. obowiązków ordynatora oddziału Rehabilitacji Pulmonologicznej – nie został nawiązany stosunek pracy, a w konsekwencji, że odwołujący nie miał obowiązku opłacenia składek na ubezpieczenie społeczne z tytułu zawartych z zainteresowaną umów o udzielanie świadczeń zdrowotnych. W uzasadnieniu skargi organ rentowy stwierdził, że w jego ocenie, „sposób wykonywania pracy przez zainteresowaną świadczył o istnieniu między stronami stosunku pracy”. Podnosił, że wprawdzie umowy o udzielanie świadczeń zdrowotnych nie przewidywały pełnienia przez przyjmującą zamówienie zainteresowaną obowiązków ordynatora oddziału lub sprawowania jakiegokolwiek funkcji kierowniczej, to jednak powierzenie jej takich obowiązków przez Dyrektora Szpitala w dniu 3 stycznia 2005 r. stanowiło obejście prawnego obowiązku wyłonienia ordynatora w drodze konkursu i zatrudnienia go na podstawie umowy o pracę. Zakres obowiązków przewidywał między innymi nadzorowanie pracy lekarzy, pielęgniarki oddziałowej, zespołu fizjoterapeutów oraz całego personelu medycznego oraz zarządzanie i kierowaniem procesem diagnostyczno-lecznym. Skarżący wskazał, że lekarz kierujący oddziałem może

być zatrudniony na podstawie umowy cywilnoprawnej dopiero na podstawie ustawy z dnia 15 kwietnia 2011 r. o działalności leczniczej (Dz. U. Nr 112, poz. 654 ze zm.). Ostatecznie skarżący stwierdził, że „szpital powinien zawrzeć z zainteresowaną umowę o pracę”.

W odpowiedzi na skargę odwołujący się szpital wniósł o jej oddalenie, wskazując, że w spornym okresie nie istniał prawny obowiązek zatrudnienia ordynatora i nie było potrzeby jego zatrudnienia. Nie ustalono faktów potwierdzających tworzenie przez odwołujący się zakład opieki zdrowotnej tożsamyh w zakresie merytorycznym, ale inaczej nazwanych stanowisk pracy w celu obejścia przepisów o wymaganych kwalifikacjach i stażu pracy na stanowisku ordynatora. Zainteresowana miała co prawda kwalifikacje i staż pozwalający jej na objęcie stanowiska ordynatora, lecz strony nie były zainteresowane zawarciem umowy o pracę na tym stanowisku, jak również nie były w ogóle zainteresowane taką formą zatrudnienia.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Stosownie do art. 6 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają obowiązkowo – z zastrzeżeniem art. 8 i 9 – osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są pracownikami, a więc osobami pozostającymi w stosunku pracy. Zakład Ubezpieczeń Społecznych jest uprawniony na podstawie art. 86 ust. 1 i 2 pkt 1 tej ustawy do zbadania ważności umowy o pracę w celu stwierdzenia objęcia ubezpieczeniem społecznym pracowników (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 lutego 2005 r., III UK 200/04, OSNP 2005 r. nr 18, poz. 292). Konieczność kontroli powstaje wówczas, gdy ujawnia się dysonans między nazwą i postanowieniami umowy a tym, jak one są realizowane.

Z wiążącej Sąd Najwyższy podstawy faktycznej rozstrzygnięcia (art. 398<sup>13</sup> § 2 k.p.c.) wynika, że podmioty, których dotyczyła zaskarżona decyzja, zawarły dwukrotnie następujące po sobie umowy o udzielenie zamówienia na świadczenia zdrowotne. W czasie objętym decyzją były to umowy nazwane regulowane w art. 35 ustawy o zakładach opieki zdrowotnej, zgodnie z którym samodzielny publiczny zakład opieki zdrowotnej mógł udzielać zamówienia na świadczenia

zdrowotne między innymi osobie wykonującej zawód medyczny w ramach indywidualnej praktyki lub indywidualnej specjalistycznej praktyki na zasadach określonych w odrębnych przepisach. Osoba ta – przyjmując zamówienie – zobowiązywała się do wykonania zadań publicznego zakładu opieki zdrowotnej w zakresie udzielonego zamówienia, na zasadach określonych w umowie, a udzielający zamówienie był zobowiązany do zapłacenia jej ze środków publicznych za wykonanie zamówienia. Umowy te – jak stanowił art. 35a ustawy – były zawierane na podstawie wyników konkursu ofert na udzielenie zamówienia przeprowadzonego według zasad określonych w rozporządzeniu Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 13 lipca 1998 r. w sprawie umowy o udzielenie zamówienia na świadczenia zdrowotne (Dz. U. Nr 93, poz. 592), nie stosowało się do zamówień na świadczenia zdrowotne przepisów o zamówieniach publicznych (art. 35 ust. 3 ustawy o zakładach opieki zdrowotnej).

Przy tych ustaleniach skarżący organ rentowy twierdził, że sposób wykonywania przez zainteresowaną umów o udzielenie zamówienia na świadczenia zdrowotne świadczył o istnieniu między stronami stosunku pracy, rodzącego obowiązek ubezpieczenia na podstawie art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Twierdzenie to przedstawił w kontekście art. 44a ust. 5 ustawy o zakładach opieki zdrowotnej, zgodnie z którym z kandydatem wybranym w drodze konkursu na stanowisko zastępcy kierownika zakładu, ordynatora, ordynatora - kierownika kliniki; ordynatora - kierownika oddziału klinicznego, naczelnej pielęgniarki, przełożonej pielęgniarek oraz pielęgniarki oddziałowej, kierownik publicznego zakładu opieki zdrowotnej nawiązywał (obowiązany był nawiązać) stosunek pracy na podstawie umowy o pracę. Powołał się na pogląd doktryny i stanowisko sądów administracyjnych, według którego przyjmowano, że powierzenie czynności właściwych wymienionym stanowiskom, dla których wymagana była procedura konkursowa na innej podstawie niż umowa o pracę na takim stanowisku, stanowiło obejście prawa w zakresie wymaganych na tych stanowiskach kwalifikacji lub stażu (por. wyrok WSA w Krakowie z dnia 18 grudnia 2007 r., III SA/Kr 909/07, wyrok NSA z dnia 27 sierpnia 2008 r., II OSK 666/08, wyrok WSA w Gliwicach 25 października 2010 r., IV SA/GI 519/10). Twierdził, że obejście prawnego obowiązku wyłonienia

ordynatora w drodze konkursu i zatrudnienia go na podstawie umowy o pracę powinno być w prawie ubezpieczeń społecznych traktowane tak, jakby to stanowisko zostało obsadzone zgodnie z prawem, a to jest równoznaczne z powstaniem obowiązku ubezpieczenia społecznego na podstawie art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.

Stanowisko prawne skarżącego nie jest trafne. Umowa o udzielenie zamówienia na świadczenia zdrowotne z publicznym zakładem opieki zdrowotnej nie ulegała przekształceniu w umowę o pracę przez powierzenie osobie wykonującej tę umowę obowiązków ordynatora, jeżeli jej wykonywanie nie przebiegało w warunkach art. 22 § 1 k.p. i nie było kwalifikowane na podstawie art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz. U. z 2009 r. Nr 205, poz. 1585 ze zm.).

Obejście trybu zatrudnienia ordynatora oddziału szpitalnego nie nakazuje przyjęcia wbrew woli stron umowy o samozatrudnienie, że doszło do zawarcia umowy o pracę. Należy zwrócić uwagę, że powinność zawarcia umowy o pracę, przewidziana w art. 44a ust. 5 ustawy o zakładach opieki zdrowotnej nie dotyczyła każdego wypadku powierzenia czynności kierowania oddziałem szpitalnym; obciążała kierownika publicznego zakładu opieki zdrowotnej tylko wobec wyłonionego na podstawie konkursu kandydata na stanowisko ordynatora (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 9 grudnia 2004 r., II PK 79/04, OSNP 2005r. nr 13, poz. 194 i z dnia 3 sierpnia 2007 r., I PK 78/07, OSNP 2008r. nr 19-20, poz. 281). Powierzenie obowiązków ordynatora oddziału szpitalnego osobie, która nie stawiała do konkursu, nie może być więc identyfikowane z zawarciem umowy o pracę na takim stanowisku. Domniemanie zawarcia umowy o pracę w takim wypadku usuwałoby możliwość obejścia art. 44a ust. 5 ustawy o zakładach opieki zdrowotnej.

Nie jest oczywiście wyłączone zakwalifikowanie umowy o udzielenie zamówienia na świadczenia zdrowotne na podstawie art. 22 § 1<sup>1</sup> k.p. jako umowy o pracę, jednak taka ocena zawartej umowy i powstałego na jej podstawie stosunku prawnego nie może obejść się bez wykazania, że w rzeczywistości doszło do zatrudnienia oraz że zatrudnienie miało cechy określone w art. 22 § 1 k.p. Jakkolwiek więc w stanie prawnym regulującym fakty ustalone przez Sądy *meriti* zawarcie innej umowy niż umowa o pracę na stanowisku ordynatora, z

jednoczesnym powierzeniem właściwych mu obowiązków, mogło świadczyć o zamiarze obejścia prawa pracy i prawa ubezpieczeń społecznych, a w szczególności wskazanych w skardze kasacyjnej przepisów art. 22 § 1<sup>1</sup> k.p. w związku z art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, to na ich naruszenie nie wskazują okoliczności faktyczne, ujawniające brak stosunku prawnego, w ramach którego pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca - do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem.

Zarzuty skargi kasacyjnej, ujęte jako naruszenie art. 44 ust. 5 ustawy o zakładach opieki zdrowotnej, art. 22 § 1<sup>1</sup> k.p. oraz art. 6 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, mające polegać na wadliwym ustaleniu sposobu wykonywania umowy (takiemu twierdzeniu służą wywody uzasadnienia) są – w ramach przyjętej podstawy skargi – niedopuszczalne ze względu na to, że należą wyłącznie do ustaleń faktycznych, do podstawy faktycznej orzeczenia (art. 398<sup>3</sup> § 3 k.p.c.). Sądy więc w sposób niewzruszalny ustaliły, że strony nie miały zamiaru wiązania się stosunkiem pracy. Uznały za wiarygodne podawane przez nie przyczyny, a także to, że wykonywały obowiązki wynikające z zawartej umowy cywilnej. Realizacja łączącego strony stosunku prawnego wykazywała cechy umowy regulowanej przepisami ustawy o zakładach opieki zdrowotnej, przepisami wydanymi w jej wykonaniu, a w zakresie w nich nieuregulowanym, przepisami Kodeksu cywilnego (§ 20 rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 13 lipca 1998 r.). Podporządkowanie pracownicze zastąpiono obowiązkiem poddania się przez przyjmującego zamówienie kontroli. Zainteresowana nie otrzymywała wynagrodzenia, lecz podstawą rozliczenia z zakładem opieki zdrowotnej był wystawiany przez nią rachunek za wykonane świadczenia. Wysokość należnej kwoty zależała od liczby udzielonych świadczeń. Istniała możliwość wykonywania umowy przez osobę trzecią, za którą zainteresowana ponosiła odpowiedzialność. Czas pracy nie został określony w sposób typowy dla umowy o pracę, w wymiarze etatu lub jego części, lecz świadczenia zdrowotne były udzielane przez zainteresowaną według harmonogramu wymaganego przez Narodowy Fundusz Zdrowia, a wykonywanie dodatkowych świadczeń zależało od jej zgody. Czas



obowiązywania umowy, możliwość jej wypowiedzenia i przedłużenia uregulowano odmiennie od Kodeksu pracy. Zainteresowana, jako przyjmująca zamówienie, rozliczała się samodzielnie z Urzędem Skarbowym oraz Zakładem Ubezpieczeń Społecznych.

Ustalone w sprawie fakty zostały trafnie przyporządkowane przez Sąd Okręgowy wykonywaniu umowy przewidzianej w art. 35 ustawy o zakładach opieki zdrowotnej i prawidłowo ocenione jako wykonywanie umowy cywilnej w ramach prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej (wolnego zawodu). W związku z tym wyłączony został inny tytuł ubezpieczenia społecznego zainteresowanej niż przewidziany w art. 8 ust. 6 pkt 3 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych w związku z art. 5b ust. 1 ustawy z dnia 26 lipca 1991 roku o podatku dochodowym od osób fizycznych (jednolity tekst: Dz. U. z 2012 r., poz. 361).

Wyrok Sądu Apelacyjnego, mimo błędnego przyporządkowania przepisowi art. 750 k.c., umowy o udzieleniu zamówienia na świadczenia zdrowotne wyodrębnionej jako umowa nazwana i regulowanej innymi przepisami, ostatecznie odpowiada prawu.

Uwzględniając to Sąd Najwyższy orzekł jak w pkt. 1 sentencji na podstawie art. 398<sup>14</sup> k.p.c. i o zwrocie kosztów postępowania na podstawie art. 98 k.p.c. w związku z § 12 ust. 1 pkt 2 i § 13 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (jednolity tekst: Dz. U. z 2013, poz. 461).